

Wszyscy szczepieni są częścią wielkiego eksperymentu medycznego

14 lipca 2021

Na internetowym kanale niezależnego dziennikarza Stewa Petersa wyemitowano 22 czerwca 2021 r. film, na którym zarejestrowana jest rozmowa telefoniczna młodej kobiety, która zadzwoniła do firmy Moderna, producenta „szczepionki przeciwko Covid-19”, chcąc zgłosić niepożądany skutek poszczepienny. U rozmówczyni po zaszczepieniu się preparatem tej firmy nagle rozwinął się zespół Guillaina-Barrégo, a lekarz-neurolog, u którego konsultowała się pacjentka, uważa, że „jej stan jest bezpośrednim skutkiem wstrzyknięcia do organizmu „szczepionki przeciwko COVID-19”.

Podczas gdy neurolog złożył raport o zdarzeniach niepożądanych w amerykańskim systemie zgłaszania zdarzeń niepożądanych poszczepiennych (VAERS), kobieta zdecydowała się zgłosić swój przypadek również bezpośrednio w firmie Moderna.

Każdy szczepiący się bierze udział w eksperymencie medycznym

Na początku rozmowy telefonicznej przedstawiciel firmy farmaceutycznej Moderna odczytuje jej następujące zastrzeżenie prawne: „Szczepionka Moderna COVID-19 nie została zatwierdzona ani licencjonowana przez Agencję ds. Żywności i Leków, ale została dopuszczona do użycia w nagłych wypadkach przez FDA na podstawie zezwolenia na stosowanie w nagłych wypadkach [Emergency Use Authorization – EUA] w celu zapobiegania COVID-19, do stosowania u osób w wieku 18 lat i starszych. Nie ma zatwierdzonej przez FDA szczepionki zapobiegającej COVID-19. Zezwolenie EUA na nowoczesną szczepionkę COVID-19

obowiązuje przez czas obowiązywania Deklaracji EUA COVID-19, uzasadniającej awaryjne użycie produktu, chyba że deklaracja ta zostanie wypowiedziana lub zezwolenie zostanie wcześniej cofnięte”.

Przedstawiciel wskazuje również, że wszystkie fazy badań klinicznych nadal trwają, a długoterminowa skuteczność ochrony przed COVID-19 jest nieznana. Kiedy rozmówczyni pyta przedstawiciela firmy Moderna, czy każdy, kto dostaje szczepionkę na COVID-19 – nawet jeśli nie zarejestrował się konkretnie, aby być uczestnikiem badania – jest w rzeczywistości częścią badania klinicznego, reprezentant Moderny odpowiada z chichotem: „raczej, tak” .

Krótko mówiąc, podczas gdy producenci szczepionek, instytucje służby zdrowia, media głównego nurtu, platformy mediów społecznościowych, takie jak „Facebook” i publiczne reklamy, informują, że szczepionka przeszła rygorystyczne testy, została „zatwierdzona” i jest bezpieczna i skuteczna, żadne z tych twierdzeń nie jest prawdziwe.

Szczepionki „przeciwko COVID-19” otrzymały tylko zezwolenie na użycie awaryjne [EUA], co jest zupełnie inne niż zwykłe zatwierdzenie i licencje FDA. Producent oraz instytucje zatwierdzające leki nie wiedzą, jak skuteczna jest ta szczepionka, jak długo utrzymują się zamierzone efekty i nie wiedzą, czy jest ona bezpieczna, ponieważ próby nie zostały zakończone. W rzeczywistości publiczna kampania szczepień stanowi dużą część tych prób, niezależnie od tego, czy ludzie zdają sobie z tego sprawę, czy nie.

Ludzie przyjmujący szczepionkę nie są informowani, że biorą udział w eksperymencie medycznym i nie są proszeni o podpisanie formularza zgody (ponieważ ten szczególny wymóg jest uchylony zgodnie z zasadami EUA). Podczas gdy formularze zgody są rzeczywiście uchylone na mocy EUA, to dostarczanie prawdziwych informacji o potencjalnych skutkach ubocznych nie jest.

Naprawdę ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że zmuszanie ludzi do udziału w eksperymentach medycznych narusza od dawna ugruntowane zasady etyki badawczej. Jeśli chciałbyś przeprowadzić jakiekolwiek badanie medyczne i postanowiłeś zwabić uczestników darmowymi lodami, darmową konsolą Playstation, czy wygraną na „szczepionkowej loterii”, to komisja etyki zamknęłaby Twój projekt. W przypadku tzw. szczepionek przeciwko COVID-19 tak się nie dzieje. Nie ma Rady Monitorowania Bezpieczeństwa Danych, nie ma Komisji ds. Zdarzeń Klinicznych, nie ma Komisji Etyki Klinicznej. Dzieje się tak pomimo faktu, że taki nadzór jest standardową praktyką dla wszystkich badań przeprowadzanych na ludziach.

W programie The Stew Peters Show wystąpiła też dr Jane Ruby, która wyjaśniała problemy z podjednostkami białka kolczastego uszkadzającego serce i powodującego zapalenie mięśnia sercowego. Dodała również, że przed zezwoleniem na wyszczepianie ludzi na wielką skalę należało przeprowadzić badania kliniczne. Niestety, producenci zamiast przeprowadzać rygorystyczne testy na zwierzętach, wykorzystują społeczeństwo jako króliki doświadczalne w jednym z największych eksperymentów w historii ludzkości. Firmy farmaceutyczne przeprowadzające te eksperymenty uzyskują przy tym dziesiątki miliardów dolarów zysków, a jednocześnie są zwolnione od wszelkiej odpowiedzialności za wyrządzane przez ich produkty szkody.

Wiedzieli co robią

W tym wszystkim wyłania się najbardziej horrendalny obraz całego programu „pandemii” oraz „szczepionek”: wszystko wskazuje na to, że „szczepionki przeciwko Covi-19” mogły zostać zaprojektowane z myślą o celowym spowodowaniu uszkodzenia komórek. Dlaczego? Ponieważ naukowcy, z Masonic Medical Research Institute we współpracy z Boston Children's Hospital, którzy opublikowali 20 czerwca 2021 r. na serwerze bioRxiv (miejsce publikacji naukowych przed ich publikacją w

periodykach), wyniki wskazujące, że przetestowali oni również podjednostkę naturalnego białka kolczastego innego koronawirusa o nazwie NL63. Ten wirus został wybrany, ponieważ, podobnie jak SARS-CoV-2, wykorzystuje receptor ACE2 do wejścia do ludzkiej komórki. Białko kolca NL63 nie wywołało jednak tego rodzaju uszkodzenia serca. „Wiedzieli, co robią, kiedy zaprojektowali to mRNA, aby wytworzyć to szczególne białko kolczaste” – mówi dr Jane Ruby.

Ofiara „szczepionki” firmy Pfizer zabiera głos

Na powyższym filmie redaktor przeprowadza wywiad ze Stevie Thrasher, wcześniej zdrową 29-latką ze stanu Waszyngton, która przyjęła pierwszą dawkę preparatu firmy Pfizer 27 kwietnia 2021 r. i od tego czasu była hospitalizowana dziewięć razy, a jej lekarz potwierdził, że jej obrażenia są bezpośrednim wynikiem preparatu mRNA firmy Pfizer. Jej neurolog doradził jej, żeby nie przyjmowała drugiej dawki.

Jednym z jej pierwszych objawów było silne krwawienie miesiączkowe. Potem zaczęła odczuwać silne bóle ciała, osłabienie i niewydolność mięśni, zmęczenie, zawroty głowy i dezorientację. Od czasu otrzymania zastrzyku była w szpitalu dziewięć razy, przeszła trzy badania neurologiczne i otrzymała skierowania do reumatologów i immunologów. Co ciekawe, pomimo nasilenia objawów, wszystkie badania, w tym obrazowanie i badanie krwi, wydają się prawidłowe, z wyjątkiem badania krwi ANA (badanie wykrywające przeciwciała, które mogą atakować twoje własne tkanki), co wskazuje, że może mieć stan autoimmunologiczny, chociaż nie jest jasne, który.

Jej lekarze do tej pory nie byli w stanie wyjaśnić, dlaczego wyniki jej badań są normalne, podczas gdy wyraźnie doświadcza objawów choroby, a jedyne, co do tej pory oficjalnie zdiagnozowano, to „niekorzystna reakcja na szczepionkę Pfizer COVID-19 z bólami mięśni.” Jak widać na powyższym filmie,

ofiara cierpi na mimowolne drżenie. Mówi, że drżenia te przychodzą i odchodzą jej, w zależności od okoliczności, a czynnikami wyzwalającymi reakcje organizmu może być światło słoneczne, ciepło, wysokość, stres, bądź aktywność fizyczną.

Chociaż pacjentka została ostrzeżona o możliwości wystąpienia zakrzepów krwi i reakcji anafilaktycznych, nie poinformowano jej, że mogą wystąpić neurologiczne i autoimmunologiczne skutki uboczne. „Gdybym wiedziała, że jest taka możliwość, odwróciłabym się i uciekła” – mówi cierpiąca pacjentka.

Warto zaznaczyć, że według napływających od lekarzy w całych Stanach Zjednoczonych przypadków – przypadków cenzurowanych przez media społecznościowe i zupełnie pomijanych przez media głównego nurtu – jedną z grup najciężiej doświadczających poszczepienne skutki, są kobiety, u których szczególnie atakowane jest układ rozrodczy. Po zaszczepieniu rozpoczynają się np. trwające przez wiele tygodni obfite krwawienia i inne zaburzenia.

Według poufnych doniesień stewardes (poufnych ze względu na możliwość natychmiastowej utraty pracy), dużo więcej niż wcześniej kobiet bierze zwolnienia chorobowe nie mogąc poradzić sobie ze skutkami poszczepiennymi. Wiele linii lotniczych wprowadziło obowiązek zaszczepienia się załóg samolotu i personelu. Wiadomość o nagłych zgonach 4 niedawno zaszczepionych pilotów British Airways – w pełni potwierdzona przez firmę, choć nie ujawniono dokładnych danych zasłaniając się „ochroną prywatności” – powinna skłonić nie tylko do ostrożności, ale i natychmiastowego wstrzymania wyszczepiania ludności.

Biorąc pod uwagę twierdzenia, oficjalnie wypowiedane przez największych propagatorów wyszczepiania ludzkości, „walki z COVID-19” i „resetu świata”, a jednocześnie nawołujących do konieczności redukcji ludności na świecie, zastosowanie preparatów atakujących właśnie układy rozrodcze powinno budzić największą podejrzliwość i stawiać pytanie czy wyszczepianie

na wielką skalę nie stanowi właśnie celowego planu depopulacji pod pretekstem walki z „pandemią”.

Nieszczepione osoby fałszywie oskarżane o to, że są „fabrykami chorób”

Główne media promują teraz ideę, że ci, którzy odmawiają „szczepionki przeciwko COVID-19”, są winni pojawiania się wariantów SARS-CoV-2, mimo że wielu prawdziwych ekspertów w dziedzinie zdrowia – głównie tych nie mających związku z koncernami farmaceutycznymi – przestrzega, że jest całkowicie przeciwnie, bowiem to właśnie masowe zastrzyki powodują bardzo wąskie pasmo przeciwciał wymuszając szybsze mutacje wirusa.

Ogólną zasadą biologii, wakcynologii i mikrobiologii jest to, że poddając żywe organizmy, takie jak bakterie lub wirusy, pod presją, na przykład za pomocą antybiotyków lub przeciwciał, ale nie zabijając ich całkowicie, można nieumyślnie zachęcić ich do mutacji w bardziej zjadliwe szczepy. Te, które uciekły twojemu układowi odpornościowemu, w końcu przeżywają i wybierają mutacje, aby zapewnić im dalsze przetrwanie.

Jeśli osoba, która nie ma wąskiego pasma przeciwciał, zostanie zarażona, to gdy wystąpi mutacja, jest znacznie mniej prawdopodobne, że doprowadzi to do bardziej agresywnego wirusa. Tak więc, chociaż mutacja może wystąpić zarówno u osób zaszczepionych, jak i nieszczepionych, zaszczepione osoby w rzeczywistości znacznie częściej wywierają presję na wirusa, aby wywołał mutację, która go wzmacnia i czyni go bardziej niebezpiecznym. Niestety, główne media kłamią odwracając naukę do góry nogami.

Celowo niszczone grupy kontrolne

Wszystkie dowody wskazują na to, że producenci szczepionek i agencje zdrowia nie chcą identyfikować problemów związanych z tymi „szczepionkami”. Pomimo tego, że mamy do czynienia z największym eksperymentem medycznym w historii ludzkości, producenci szczepionek celowo eliminują swoje grupy kontrolne, aby urazy były znacznie trudniejsze do ustalenia, ponieważ nie będą mieli z czym porównać zaszczepionych.

Należy dodać, że federalna agencja „Centra Kontroli i Prewencji Chorób” (Centers for Disease Control and Prevention), która od 31 lat administruje systemem VERS (Vaccine Adverse Events Reporting System) służącym do zbierania poszczepiennych skutków ubocznych wszystkich szczepionek, nie zadbała o to, aby ten system autentycznie i szczegółowo zbierał dane o skutkach ubocznych wszystkich szczepionek. Jak wskazywały badania (m.in. naukowców z uniwersytetu Harvard) system VAERS przez wszystkie lata zdołał gromadzić zaledwie od 1% do 10% (w zależności od przedziału czasowego oraz rodzaju szczepionek) przypadków skutków ubocznych, a wygląda to jeszcze gorzej w przypadku skutków ubocznych tzw. szczepionki przeciwko COVID-19.

Pomimo tych trudności stawianych osobom poszkodowanym jak i lekarzom, na dzień 7 lipca 2021 roku system VAERS wylicza 9048 zgonów spowodowanych tylko „szczepionką przeciwko COVID-19”. W ciągu zaledwie kilku miesięcy aplikowania „szczepionki przeciwko COVID-19” liczba poszczepiennych skutków ubocznych stanowi ponad 30% wszystkich poszczepiennych skutków wszystkich szczepionek wpisanych do systemu w ciągu 30 lat. W ciągu zaledwie pół roku stosowania „szczepionki przeciwko COVID-19” wpisano do systemu o 3 tysiące więcej śmiertelnych ofiar tej jednej tylko „szczepionki”, niż liczba ofiar śmiertelnych wszystkich szczepionek razem wziętych stosowanych przez 30 lat.

Na podstawie: Articles.Mercola.com

Opracowanie i źródło: Bibula.com